

Sygn. akt III AUa 1027/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Gdańsku

sprawy A. K.

z udziałem zainteresowanego S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 stycznia 2015 r.,
sygn. akt VII U 2595/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od ubezpieczonej A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120,00 (sto dwadzieścia 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska -Lasoń

Sygn. akt III AUa 1027/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 09 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że S. K. jako zleceniobiorca u płatnika składek A. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od dnia 01 września 2011 r. do dnia 19 września 2011 r. i od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r. oraz ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za powyższe okresy.

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy wskazał, że w tych okresach S. K. wykonywał na rzecz A. K. prace w ramach umów starannego działania, spełniających warunki określone przepisami Kodeksu cywilnego dla umowy zlecenia.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła A. K. kwestionując dokonaną w postępowaniu administracyjnym w niniejszej sprawie kwalifikację prawną umów łączących ją w spornych okresach ze S. K. oraz domagając się uchylenia lub zmiany tej decyzji w całości poprzez orzeczenie, że zainteresowany nie podlegał w tych okresach obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania kwestionowanych umów, jak również wnosząc o: dopuszczenie dowodów ze wskazanych w odwołaniu: świadków, dokumentów oraz z przesłuchania stron, a nadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił m.in. o jego oddalenie oraz zasądzenie od odwołującej na rzecz tego organu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie VII U 2595/13 Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego S. K..

Sprawę VII U 2595/13 połączono do wspólnego rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 roku ze sprawą VII U 2560/13 - celem przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków: K. Z., G. T., W. R., M. P., P. M. i R. K..

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. w sprawie VII U 2595/13 Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

1. oddalił odwołanie,
2. zasądził od A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

A. K. od dnia 23 sierpnia 2011 r. prowadzi pod firmą Zakład Handlowo-Usługowy (...) z siedzibą w G. działalność gospodarczą w przemyśle okrętowym w zakresie obróbki mechanicznej elementów metalowych – budowy elementów statków na zlecenie armatorów jako podwykonawca. Współpracuje ona z firmami stoczniowymi, początkowo pod adresem G., ul. (...), a następnie jako główne miejsce wykonywania działalności wskazując G., przy ul. (...).

Obecnie płatnik zatrudnia 11-13 osób na podstawie umowy o pracę. Współpracuje z kowalami, monterami, spawaczami, traserami, szlifierzami.

Skarżąca współpracuje nadto co miesiąc, pomijając osoby zatrudnione na umowę o pracę, z innymi osobami, które są zatrudniane na umowę o dzieło lub umowę zlecenia - zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi - w zależności od ilości zleceń aktualnie realizowanych przez płatnika na zasadzie podwykonawstwa dla stoczni. Do tych zleceń dobierani są odpowiednio pracownicy o określonych kwalifikacjach zawodowych na potrzeby wykonania konkretnych prac w konkretnych terminach.

S. K. współpracował z A. K. zawierając umowy nazwane „umowami o dzieło”.

Ubezpieczony zawarł z płatnikiem umowę o dzieło nr (...) z dnia 01 września 2011 r. na okres od dnia 01 września 2011 r. do dnia 19 września 2011 r., której przedmiotem było kompletacja, montaż konstrukcji dziobowej Vo1, zdanie konstrukcji do spawania.

Rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: dokumentację, konstrukcję do montażu, materiał pomocniczy, miejsce wykonania, sprzęt, media – z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika jako zamawiającego.

Odbiór dzieła nastąpić miał w siedzibie wykonawcy na podstawie protokołu przekazania.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 7.595 zł – pomniejszone o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie – przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie o dni – brak zaś odpowiedzi oznacza zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu (błędnie określonego jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05 % za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał wydrukowane pismem maszynowym oświadczenie, że nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała także rachunek, opiewający na kwotę 6.501 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 19 września 2011 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, że „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono dokument zlecenia M/09/11 z dnia 01 września 2011 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako datę ukończenia wykonywania umowy. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej kartce papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo-odbiorczy z daty jak wyżej, potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji.

Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony. Z tytułu wykonania dzieła ubezpieczony otrzymał ustalone wynagrodzenie.

Ubezpieczony nadto zawarł z płatnikiem umowę o dzieło nr 546/201 z dnia 01 października 2011 r. na okres od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 roku, której przedmiotem była kompletacja, montaż, przygotowanie konstrukcji do odbioru wykonanie poprawek MW695 sekcji (...).

Zgodnie z treścią umowy rozpoczęcie wykonywania dzieła miało nastąpić od dnia zawarcia umowy, zaś ukończenie ostatniego dnia umowy.

Ubezpieczony jako wykonawca otrzymywał od płatnika narzędzia i materiały niezbędne do realizacji dzieła: materiał do montażu, materiał pomocniczy, dokumentację, media, miejsce wykonania usługi narzędzia – z których, po zakończeniu wykonywania dzieła, winien on rozliczyć się z płatnikiem i zwrócić nie zużyte najpóźniej w czasie przyjęcia dzieła przez płatnika jako zamawiającego.

Odbiór dzieła nastąpić miał w siedzibie wykonawcy na podstawie protokołu przekazania.

Ubezpieczony za wykonanie dzieła otrzymać miał gotówką z kasy kwotę brutto 5.220 zł – pomniejszone o zaliczkę na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w części pokrywanej zgodnie ze stosownymi przepisami ze środków wykonawcy.

Wykonanie dzieła mogło być powierzone innej osobie – przy czym ubezpieczony w takiej sytuacji odpowiadał za działania tej osoby jak za własne.

W przypadku wystąpienia w dziele wad, płatnik był uprawniony do złożenia reklamacji, którą ubezpieczony winien rozpatrzyć w terminie o dni – brak zaś odpowiedzi oznacza zgodę na reklamację. W razie zwłoki w wykonaniu dzieła płatnikowi jako zamawiającemu (błędnie określonego jako wykonawca) przysługiwała kara umowna w wysokości 0,05 % za każdy dzień zwłoki, nadto mógł wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy do wykonania dzieła z zachowaniem kary umownej lub odstąpić od umowy i zażądać kary umownej.

W załączeniu do umowy – na drugiej jej stronie – ubezpieczony podpisał wydrukowane pismem maszynowym oświadczenie, że nie wnosi on o objęcie jego osoby ubezpieczeniem społecznym z tytułu w/w umowy.

Umowa – na drugiej jej stronie – zawierała także rachunek, opiewający na kwotę 4.468 zł netto, który to rachunek opatrzony jest równocześnie datą 25 października 2011 r. – podpisany przez płatnika i ubezpieczonego. Wskazano w jego treści, iż „praca została przyjęta bez zastrzeżeń” w dacie wystawienia rachunku.

Do umowy – na osobnej kartce papieru – sporządzono dokument zlecenie (...) z dnia 01 października 2011 r. – powołujący się na w/w umowę o dzieło, wskazujący termin jego wykonania jako datę ukończenia wykonywania umowy. W dokumencie tym pojawia się sformułowanie: „Wykonawca potwierdza wykonanie przez Zleceniodawcę § 2 umowy”.

Na tej samej karcie papieru, co zlecenie, znajduje się protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 25 października 2011 r. – potwierdzający wykonanie prac jak w zleceniu (z podaniem jego numeru), zgodnie z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną bez uwag, jak również fakt rozliczenia powierzonych mediów i dokumentacji. W treści protokołu wskazano dodatkowe prace za usługę w kwocie 220 zł – łączną zaś cenę wykonania zlecenia na 5.220 zł.

Dokument zlecenia oraz protokołu zdawczo-odbiorczego podpisali płatnik i ubezpieczony.

Umowy z ubezpieczonym w imieniu płatnika podpisywał pełnomocnik skarżący R. K. – teść A. K..

S. K. w ramach każdej z umów zajmował się komplectacją, obróbką materiałów i montażem, a jeśli była taka potrzeba, to także spawaniem. W odniesieniu do pierwszej z umów w części dziobowej (Vo1), a drugiej umowy MW sekcji (...) (gdzie MW to oznaczenie armatora, a (...) oznacza konkretną sekcję).

Po wykonaniu elementu zdawał go do kontroli.

Dokonując doboru współpracowników pod kątem realizacji danego zlecenia swojego kontrahenta, R. K. – pełnomocnik płatnika w drodze negocjacji ustalał z poszczególnymi współpracownikami zakres prac koniecznych do wykonania oraz wysokość ich wynagrodzenia – w postaci roboczogodzin technologicznych potrzebnych na wykonanie pracy, powyższe ustalenia znajdowały odzwierciedlenie w treści zawartych umów tak co do zakresu zadań i prac do wykonania, jak i co do wynagrodzenia.

Po wykonaniu pracy następował odbiór dzieła, a ewentualne poprawki były wykonywane ma koszt przyjmującego dzieło – dopiero po tym wypłacano współpracownikowi wynagrodzenie.

Czasami dochodziło do wypłaty wynagrodzenia dodatkowego, które wynikało z faktu zmiany w trakcie wykonywania przedmiotu umowy specyfikacji budowanej jednostki zgodnie z sugestiami armatora.

Osoby współpracujące z płatnikiem, tak jak ubezpieczony, nie były w swojej pracy bezpośrednio nadzorowane – wykonując umowę na podstawie dokumentacji i rysunków technicznych. Pracownik płatnika sprawdzał postęp prac w miarę zbliżania się terminu zakończenia prac – celem ustalenia odbioru prac przez kontrolę jakości.

Płatnika nie interesowały godziny pracy i pora dnia wykonywania pracy – przy czym współpracownicy wiedzieli, że muszą zmieścić się w umownym terminie i dopasować godziny pracy do godzin pracy stoczni, na terenie której wykonywali prace.

Dopuszczalne było wykonywanie umów o dzieło przez osoby trzecie, przy czym wówczas dany współpracownik płatnika musiał nadzorować ową osobę trzecią i odpowiadał przed płatnikiem za jakość wykonania tej pracy.

Ubezpieczony, podobnie jak każdy pracujący na rzecz wnioskodawczyni, był odpowiednio przeszkolony i zapoznany z ryzykiem pracy na danym stanowisku z uwagi na specyfikę pracy – na terenie stoczni.

O ich zatrudnieniu decydowało polecenie ich płatnikowi, jak również fakt posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych.

Wynagrodzenie współpracowników ustalane było odgórnie przed przystąpieniem do wykonywania danej umowy, podobnie jak w zakresie terminu wykonania pracy.

R. K. informował osoby, z którymi w imieniu płatnika zawierał umowy o współpracy, że forma współpracy w postaci umowy o dzieło nie rodzi dla nich uprawnień w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Wynagrodzenie płatnik ustalał przez swojego pełnomocnika według własnego uznania, mając na uwadze zakres koniecznych do wykonania na całej jednostce prac, budżet jakim dysponował – dokonując jego podziału na poszczególne sekcje i na tej podstawie proponując współpracownikom konkretne kwoty tytułem wynagrodzenia za wykonanie wskazanych w umowach prac.

W okresie od dnia 08 kwietnia 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. organ rentowy przeprowadził u A. K. kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych - prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego prawidłowości i terminowości opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszanie danych do celów ubezpieczeń społecznych.

Kontrolą objęto czasookres od sierpnia 2011 r. do lutego 2013 r.

W trakcie kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych osób świadczących na jego rzecz pracę – w tym S. K. – z którymi w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilnoprawne zwane „umowami o dzieło”.

Jak ustalono, żaden z ubezpieczonych w spornym okresie nie posiadał odrębnego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

W wyniku kontroli ustalono, że w dniu 01 września 2011 r. płatnik składek zawarł:

- umowę o współpracy z (...) Ltd sp. z o. o. w zakresie wykonania prac przez wykonawcę z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę zgodnie z dostarczoną dokumentacją konstrukcyjno- technologiczną w zakresie usług montersko – spawalniczych, ślusarskich, szlifierskich i elektrycznych , prac porządkowych, montażu rusztowań i podestów roboczych oraz nadzoru nad pracami montersko – spawalniczymi,

- umowę o współpracy z Przedsiębiorstwem Produkcji (...) Ltd. sp. z o. o. w G. w zakresie prac montersko-spawalniczych,

- umowę o współpracy z (...) sp. z o. o. w G. w zakresie wykonania przez wykonawcę z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę zgodnie z dostarczoną dokumentacją konstrukcyjną i technologiczną konstrukcji w zakresie usług spawalniczych.

Pismem z dnia 13 maja 2013 r. A. K. wniosła zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 30 kwietnia 2013 r., sporządzonego przez organ rentowy, w których argumentowała, że zakwalifikowanie badanych, zawartych umów o dzieło jako umów o świadczenie usług w rozumieniu Kodeksu cywilnego nie jest prawidłowe.

W odpowiedzi na pismo płatnika organ rentowy pismem z dnia 05 czerwca 2013 r. poinformował płatnika, że nie uwzględnił złożonych zastrzeżeń.

Decyzją nr (...) z dnia 09 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że S. K. jako zleceniobiorca u A. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od dnia 01 września 2011 r. do dnia 19 września 2011 r. i od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r. Jednocześnie organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego za powyższe okresy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także dokumentów zawartych w aktach organu rentowego, w tym umów „o dzieło” dotyczących S. K., których wiarygodności oraz autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania.

Przesłuchanie w charakterze strony A. K. oraz zeznania świadków: R. K. i M. P. Sąd ten ocenił jako wiarygodne co do zasady, aczkolwiek zaznaczył, że świadek M. P. nie posiadał wiedzy co charakteru pracy S. K..

Wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków: K. Z. i M. R. został przez skarżącą cofnięty pismem procesowym z dnia 16 grudnia 2014 r., zaś wniosek o przesłuchanie świadków: P. M., W. R. i G. T. został cofnięty przez skarżącą na rozprawie.

W ocenie Sądu I instancji, w świetle ustalonego wyżej stanu faktycznego, odwołanie A. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań Sąd ten wskazał, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 232 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strona jest obowiązana wykazać dowodami zasadność zgłoszonych przez nią twierdzeń. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że A. K., skarżąc decyzję ZUS i zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna w postępowaniu sądowym nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

Zdaniem tego Sądu w przedmiotowej sprawie skarżącą nie zdołała obalić ustaleń dokonanych przez organ rentowy, sprowadzających się do stwierdzenia, że umowy „o dzieło” zawarte z zainteresowanym były w istocie umowami zlecenia.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.), dalej: ustawa, osoby wykonujące umowę o dzieło co do zasady nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej zleceniobiorcami, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

Zgodnie zaś art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd I instancji zważył, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było więc ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły S. K. z A. K..

Sąd ten stwierdził, że oceny zakresu i przedmiotu powyższych umów dokonać trzeba w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, zawierającego regulacje obydwu typów umów: zarówno umowy o dzieło (art. 627–646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734–751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w Kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Miał również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, że o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie.

Zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.).

Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, że umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak i umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda Kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany

i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11 i wyrok S.A. w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03 listopada 2000 r. w sprawie IV CKN 152/00, publik. OSNC 2001/4/63 wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań. W odniesieniu do umowy o dzieło konieczne jest, aby rezultat w postaci dzieła został materialnie ucieleśniony. Końcowy rezultat umowy o dzieło, czyli samo dzieło, powinno być dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech określone w zawartej przez strony umowie.

Dokonując zatem niejako rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia Sąd ten stwierdził, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2013 r., III AUa 712/13).

W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (świadczenia usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 18 września 2013 r., III AUa 244/13).

Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 22 października 2013 r., III AUa 331/13).

Dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 01 października 2013 r., III AUa 330/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczynię i zainteresowanego łączyły umowy, którym brak jest koniecznych cech umów o dzieło.

Sąd ten wskazał, że ich efektem było co prawda wykonanie montażu jakiegoś elementu stanowiącego składnik konstrukcji statku, jednakże powyższe nie stanowi przesłanki wystarczającej do uwzględnienia stanowiska skarżącej.

Podkreślił, że dziełem finalnym niewątpliwie była konkretna jednostka - statek, zaś S. K. wykonywał wyłącznie poszczególne elementy przyszłego dzieła. Tworzył bowiem jakiś element konstrukcji, który potem był montowany przez inną osobę, w większą całość tzw. blok, który jeszcze inne osoby montowały na budowanej jednostce.

Zmontowane na poszczególnych etapach fragmenty konstrukcji były spawane przez jeszcze inne osoby. Czynności wykonywane przez zainteresowanego miały więc powtarzalny oraz produkcyjny charakter i nie prowadziły, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej, do powstania weryfikowalnego rezultatu - określonego dzieła. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poszczególne elementy przyszłego dzieła były wykonywane przez różne osoby i były poddawane dalszej obróbce.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe przesądza, że sporne umowy miały charakter starannego działania i tym samym powinny być kwalifikowane, jako umowy o świadczenie usług. Oceny tej, zdaniem tego Sądu, nie zmienia fakt, że zamówienia składane przez klientów zobrazowane było schematami, dokumentacją techniczną, ani to, że po wykonaniu elementu składowego większej konstrukcji praca była odbierana przez nadzór techniczny.

W tej mierze Sąd I instancji w pełnym zakresie zaakceptował stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 04 lutego 2014 r. w sprawie III AUa 333/13, zgodnie z którym produkcja składająca się z poszczególnych etapów, jeżeli te etapy wykonywane są przez różne osoby i nie prowadzą do powstania zindywidualizowanego zakończonego przedmiotu nie jest wykonywaniem dzieła.

Jednocześnie biorąc pod uwagę twierdzenia skarżącej, że dla niej finalnym dziełem był ten konkretny element tworzony przez zainteresowanego w ramach konkretnej umowy i nie interesowało ją co będzie się dalej z tym elementem dzieła, Sąd Okręgowy wskazał, że twierdzenia te nie zostały w toku niniejszego postępowania udowodnione.

Mając na względzie powyższe Sąd ten stwierdził, że charakter prac świadczonych przez ubezpieczonego w ramach zawartych z płatnikiem umów wyklucza zakwalifikowanie tychże jako umów o dzieło, co za tym idzie na podstawie art. 750 k.c. należy stosować do nich przepisy o zleceniu, a zatem zgodnie z przywołanym na wstępie art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy zainteresowany, jako osoba wykonująca umowy zlecenia, podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji.

Z tych względów, uznając odwołanie za nieuzasadnione, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami, Sąd I instancji orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 3 ust. 1 w zw. z § 5 i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), Sąd ten orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła A. K. zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu, że przedmiotem umów łączących skarżącą z zainteresowanym było podjęcie określonych działań przez zainteresowanego, a nie osiągnięcie konkretnego wyniku prac w postaci wykonania określonego dzieła,
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. poprzez uznanie, że skarżącej z zainteresowanym nie łączyły umowy o dzieło, podczas gdy zawarte umowy miały cechy umów o dzieło,
- 3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) poprzez uznanie, że S. K. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz A. K., podczas gdy wiązały go ze skarżącą umowy o dzieło,
- 4) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wywiedzenie, że skarżącą z zainteresowanym nie łączyły umowy o dzieło, w przypadku gdy strony umówiły się na osiągnięcie przez zainteresowanego konkretnego rezultatu

oraz poprzez uznanie, że dziełem może być tylko przedmiot mający wyjątkowy charakter, tj. ocena dowodów wbrew zasadom logicznego rozumowania,

5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez przerwienie na skarżącą ciężaru udowodnienia, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umów o dzieło, podczas gdy to na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ciążył obowiązek wykazania, iż łączące strony umowy były umowami starannego działania oraz przez uznanie, że skarżącą łączyły z zainteresowanym umowy o świadczenie usług, podczas gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony,

6) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez nie przyznanie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, podczas gdy odwołanie skarżącej było zasadne.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca dokonała streszczenia postępowania sądowego pierwszo-instancyjnego w niniejszej sprawie oraz obszernie argumentowała podniesione zarzuty i twierdzenia.

W konkluzji apelacji skarżąca wносиła o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że S. K. nie podlega u A. K. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach: od dnia 01 września 2011 r. do dnia 19 września 2011 r. i od dnia 01 października 2011 r. do dnia 25 października 2011 r.,

2) zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt 2 poprzez orzeczenie obowiązku zwrotu na rzecz skarżącej kosztów postępowania,

3) zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pismem procesowym z dnia 07 maja 2015 r., w odpowiedzi na apelację A. K., organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od skarżącej na rzecz tego organu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja A. K. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera zarzutów skutkujących uchyleciem lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

W pkt 1 apelacji podniesiono zarzut poczynienia przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że przedmiotem kwestionowanych umów było podjęcie określonych działań przez zainteresowanego, a nie osiągnięcie konkretnego wyniku prac.

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok S.N. z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

W ocenie Sądu II instancji apelująca nie zdołała wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela poczynione w postępowaniu sądowym-pierwszoinstancyjnym w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne i rozważania prawne oraz przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu (por. wyrok S.N. z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, LEX nr 523662).

Sąd ten stwierdza, że podniesiony w pkt 4 apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w istocie dotyczy kwalifikacji prawnej spornych umów przez Sąd I instancji, a zatem jest tożsamy z zarzutem zawartym w jej pkt 2.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii charakteru prawnego umów „o dzieło” zawartych przez A. K. ze S. K. - czy są to umowy o dzieło, czy umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Od odpowiedzi na powyższą kwestię zależy ustalenie, czy w okresach objętych zaskarżoną decyzją zachodzą łącznie wszystkie, wynikające z treści: art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., nazywanej dalej ustawą systemową) oraz z treści art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581 ze zm., nazywanej dalej ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej), prawne przesłanki objęcia zainteresowanego obowiązkowo: ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym oraz ubezpieczeniem zdrowotnym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. Sąd II instancji wskazuje, że przepis ten formułuje zasadę rozkładu ciężaru dowodu i jest ściśle związany z przepisami postępowania. Właściwe określenie aspektów procesu dowodzenia prowadzi do przyjęcia, że art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje kogo obciążają skutki nieudowodnienia istotnego faktu. Problematyka ciężaru dowodu w sensie formalnoprawnym łączy się z przepisami postępowania dotyczącymi zasady kontradiktoryjności i inicjatywy dowodowej uczestników postępowania (por. wyrok S.N. z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10, LEX nr 885020).

Ponieważ w przedmiotowej sprawie A. K. stoi na stanowisku, że kwestionowane umowy zawarte z zainteresowanym mają charakter umów o dzieło i z faktu tego wywodzi skutek prawny w postaci braku podstaw prawnych do objęcia go w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji obowiązkowo ubezpieczeniami: społecznymi i zdrowotnym z tytułu wykonywania tych umów, a zatem zgodnie z art. 6 k.c. jest przyjęcie, że spoczywa na niej ciężar udowodnienia tego faktu i stosownie do art. 232 zd. 1 k.p.c. obowiązana jest w postępowaniu sądowym wskazywać dowody dla jego stwierdzenia.

W związku z powyższym za niezasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 6 k.c., podniesiony w pkt 5 apelacji.

Zdaniem Sądu II instancji w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody odwołująca nie zdołała wykazać, że kwestionowane umowy zawarte z zainteresowanym stanowią umowy o dzieło. Za zasadne uznać należy stanowisko, że w istocie są to umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W pełni podzielić należy stanowisko, zgodnie z którym zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (por. wyrok S.N. z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 28/08, LEX nr 420865).

Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów może oznaczać nieważność umowy, bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest przyjęcie, że rzeczywistą wolą stron kwestionowanych umów nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie.

Sąd ten zauważa, że czynności będące przedmiotem umów „o dzieło”: z dnia 01 września 2011 r. (k. 83 akt ZUS) i z dnia 01 października 2011 r. (k. 87 akt ZUS) nie są określone w sposób umożliwiający ich późniejszą, precyzyjną weryfikację, odpowiednio: cyt. „Kompletacja, montaż konstrukcji dziobowej Vo1, zdanie konstrukcji do spawania”

oraz cyt. „Wykonać kompletację, montaż, przygotować konstr. do odbioru, wykonać poprawki MW 695 sekcji (...)”, a w konsekwencji nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu.

Wykonywane przez S. K. powtarzalne czynności, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak stanowiły jedynie pewien etap całego procesu wykonawczego zamówień realizowanych przez przedsiębiorstwo A. K. i nie stanowiły dzieła, które zainteresowany samodzielnie dostarczyłby na jej indywidualne zamówienie, a zatem nie można mówić o samoistności rezultatu jego pracy, co jest konstytutywną cechą przedmiotu umowy o dzieło (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 18 kwietnia 2013 r., III AUa 1397/12, LEX nr 1322558).

Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, a tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Zdaniem Sądu II instancji za uznaniem spornych umów za umowy o dzieło nie przemawia też istnienie dokumentacji, którą skarżąca złożyła w toku postępowania sądowego-pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie (k. 63-67 akt sprawy), ponieważ nie jest ona tożsama z dokumentacją techniczną obrazującą finalny rezultat powierzonych wykonawcy dzieła prac.

Sąd ten podziela w tym miejscu stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie II UK 187/11, publik. LEX nr 1169838, zgodnie z którym wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.).

Nieemożność poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, powtarzalność wykonywanych czynności oraz brak samoistności ich rezultatu wskazuje, że kwestionowane umowy w istocie nie są umowami o dzieło, ale umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał zatem, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją stron kwestionowanej umowy nie łączył stosunek prawny dzieła.

Za niezasadny uznać zatem należy zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 627 k.c., podniesiony w pkt 2 apelacji.

Ponieważ przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją S. K. i A. K. łączyły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, w konsekwencji w odniesieniu do zainteresowanego zachodziły w tych okresach podstawy prawne z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej do jego objęcia, z tytułu wykonywania tych umów, obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Za niezasadny uznać zatem należy zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, wynikający z pkt 3 apelacji.

Wobec spełniania warunków do objęcia S. K. ubezpieczeniami społecznymi w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zainteresowany podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w tych okresach na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Ponieważ w kwestionowanych umowach „o dzieło” strony określiły odpłatność za ich wykonanie kwotowo, prawidłowo organ rentowy za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe

zainteresowanego przyjął, w myśl art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, uzyskane przez niego przychody w kwotach wynikających z wystawionych rachunków.

Prawidłowo również organ ten za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego przyjął, w myśl art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, w/w podstawę wymiaru składek na jego ubezpieczenia emerytalne i rentowe, pomniejszoną o kwoty składek na te ubezpieczenia, finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek.

Ponieważ nie było podstaw do uwzględnienia odwołania A. K. od zaskarżonej decyzji, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd I instancji prawidłowo oddalił to odwołanie i uznał, że skarżąca jest stroną przegrywającą sprawę w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c.

Tym samym nie zachodziły podstawy z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. do zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu.

Powyższe niezasadnym czyni zawarty w pkt 6 apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 k.p.c.

Wobec powyższego, uznając apelację A. K. za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego poniesionych w postępowaniu apelacyjnym w niniejszej sprawie, na mocy art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), Sąd ten orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku.

SSA M. Sałańska-Szumakowicz SSA G. Czyżak (spr.) SSA I. Krzeczowska-Lasoń